

Budżety obywatelskie

umiarkowanie

23 lipca 2014

Tylko co dziesiąty spośród wprowadzonych w Polsce budżetów obywatelskich spełnia wszystkie kryteria wynikające z definicji tego instrumentu.

Instytut Obywatelski w najnowszym raporcie pisze, że najlepsze, autentycznie partycypacyjne budżety obywatelskie mają obecnie Dąbrowa Górnicza, Kołobrzeg, Krobia, Międzychód, Puławy, Wałbrzych, Warszawa i Wrocław. Według Instytutu ponad 90 proc. podobnych inicjatyw stanowią „nieobywatelskie pseudobudżety, które tylko naśladują budżet partycypacyjny, a w rzeczywistości mają z nim niewiele wspólnego.”

Organizacja wymienia przykłady „dobrych praktyk”. W Dąbrowie Górniczej najnowszą odsłonę budżetu obywatelskiego poprzedziła kilkumiesięczna publiczna dyskusja oparta na konsultacjach społecznych oraz warsztatach ewaluacyjnych. W Łodzi na przygotowanie zasad poświęcono aż kilkanaście miesięcy, a w specjalnym zespole przy radzie miasta solidnie reprezentowane były miejscowe organizacje obywatelskie.

Instytut sprawdził też, które miasta wydają najwięcej na zadania wskazane przez samych mieszkańców. W kwotach bezwzględnych przoduje Łódź, która w 2013 r. w ramach budżetu obywatelskiego wyodrębniła 30 mln zł, dalej jest Warszawa (26,2 mln zł), Wrocław (20 mln) i Bydgoszcz (11 mln). Pod względem udziału procentowego budżetów partycypacyjnych w całkowitych budżetach najwięcej wydały Kęty (3,4 proc. budżetu), Świdnica (1,99 proc.), Kraśnik (1,86 proc.), Sopot (1,79 proc.) i Skierniewice (1,48 proc.).

„Raport jest umiarkowanie krytyczny, ale podaje też wiele przykładów miast – Dąbrowę Górniczą, Łódź czy Gdańsk Wrzeszcz, w których budżet partycypacyjny potraktowano poważnie,

opierając się na dużym zaufaniu do mieszkańców. To bezcenna lektura dla władz samorządowych, aktywistów miejskich, a także samych obywateli, których interesuje przyszłość ich miast” – czytamy na stronie Instytutu Obywatelskiego.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)